

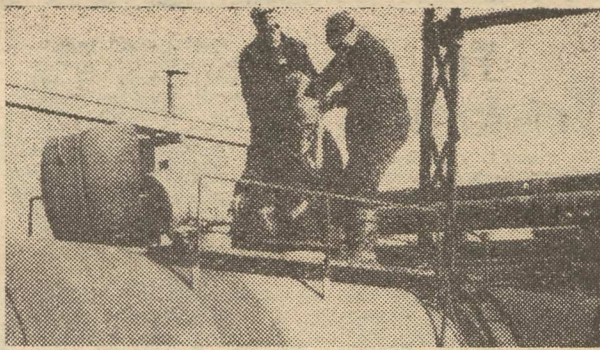
Uwaga!

W następnym numerze kolumna poświęcona bhp!

- Ranga BHP — artykuł problemowy
- „BHP-owski zwiad” — reportaż
- Sylwetki społecznych inspektorów pracy

● Wielki konkurs z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy: 100 tys. złotych nagród, sześćdziesiąt miejsc w wycieczkach zagranicznych!

O tym i o wielu innych ciekawych sprawach przeczytasz w następnym ośmiokolumnowym numerze „TA”.



Serdeczne słowa podziękowania za długie lata wyteżonej i pełnej oddania pracy dla dobra naszego przedsiębiorstwa i jego załogi inż. Zbigniewowi Wojnarskiemu z chwilą jego rozstania się z Zakładami i przejścia na emeryturę składa

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i Współpracownicy Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.

Z obrad KSR

9 lutego br. w Zakładowym Domu Kultury obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego, poświęcona omówieniu zadań inwestycyjnych na lata 1968 i 1969, od których realizacji za

Zadania inwestycyjne 1968 roku

leżeć będzie w znacznym stopniu wykonanie planu produkcyjnego kombinatu azotowego w Tarnowie.

Aktyw polityczno-gospodarczy i związkowy naszego kombinatu zastanawiał się nad realnością planu inwestycyjnego w br., nad jego zabezpieczeniem pod względem dokumentacji projektowo-kosztorysowej, dostaw a-

paratów, maszyn i urządzeń oraz wykonawstwa robót budowlano-montażowych. KSR poddała szczegółowej analizie potrzeby inwestycyjne na rok 1968, a na zakończenie podjęła uchwałę zabezpieczającą warunki wykonania tegorocznego planu inwestycyjnego.

Zadania 1968 r. mierzone wartością nakładów, wzrastają w stosunku do roku ubiegłego blisko o ok. 50 proc., w tym roboty budowlano-montażowe o ok. 22 proc., a dostawy o ok. 70 proc.

Już z tego lapidarnego porównania wynika, że realizacja zadań inwestycyjnych w br. nie będzie łatwa, a wykonanie zamierzonego programu rzeczowego będzie wymagało dużej mobilizacji i operatywności zarówno ze strony służb inwestycyjnych, jak i ze strony wykonawców robót.

Plan włączeń inwestycyjnych w 1968 r. obejmuje:

(Ciąg dalszy na str. 2)



Przeżyłem piękne lata...

Inż. Zbigniewa Wojnarskiego nie trzeba chyba bliżej przedstawiać. Postać to znana i szczególnie mocno związana z historią naszych Zakładów i polską chemią. Do Mościc trafił w 1928 roku. Początkowo pracował w instytucie badawczym w Warszawie nad technologią wytwarzania katalizatorów, której żadna z zagranicznych firm nie chciała Polsce sprzedać. Później przyjechał na miejsce montując kwas azotowy, sole, uruchamiając produkcję siarczanu i dwufosfatu.

Aż wreszcie nadszedł z „dumnym” napisem tragiczny wrzesień 1939 roku. Wojnarski szybko stał się niewygodny okupantowi. Wspólnie z 12 towarzyszami z pracy aresztowany, więziony w Tarnowie i Wiśniczu dostaje się do Oświęcimia. Jego numer — 1050. W pierwszej kompanii miały bramę

15 lutego 1945 roku wraca na stare śmieci. Rozpoczyna od organizacji, rozdziela zajęcia wśród robotników i jak sam dziś wspomina — pierwszą prośbę do Oświęcimia. Jego numer — 1050. W pierwszej kompanii miały bramę

Do roku 1970 tylko pralnia

Usługi nadal „piętą Achillesa”

W pokoju kierownika Wydziału Przemysłu tarnowskiej MRN wisi duża mapa miasta. Na niej dziesiątki różnokolorowych trójkątów osadzonych na szpileczkach. Oznaczają one punkty usługowe wszelkich branż. W śródmieściu ogromne zagęszczenie. Im bliżej rogatek miasta, to trójkątów coraz mniej. Nie lepiej też za rzeką Białą w przemysłowym Świerczkowie. Mieszkańcy tej dzielnicy nie muszą oglądać żadnych mapek, bo niedostatki sieci usługowej odczuwają na co dzień. Również najbliższe lata nie przyniosą większej poprawy.

— Do r. 1970 — mówi kierownik Wydziału Przemysłu MRN M. Ogorzałek — nie będziemy dysponować żadnymi środkami na budownictwo pawilono-ów usługowych w Świerczkowie i innych dzielnicach. W Świerczkowie powstanie tylko pralnia. Jeszcze w tym roku Spółdzielnia im. Gen. Bema przystąpi do budowy nowoczesnego pawilonu. Stanie on przy ulicy Zawadzkiego. Jego otwarcie nastąpi w 1969 roku.

Przyjrzyjmy się istniejącej sieci punktów usługowych w Świerczkowie. Pawilon oddany przez kombinat przy ulicy Akacjowej pomieścił punkty: zegarmistrzowski, radiowo-telewizyjny, szewski, napraw sprzętu gospodarstwa domowego oraz przyjeżdż pralniczych. Ponadto w dzielnicy pracuje zakład fryzjerski, krawiecki, szklarski i mini-pralnia. Do tego dochodzą jeszcze rzemieślnicy indywidualni: stolarz, fryzjer, ślusarz i 2 krawców.

Jest to przecież przysłowiowa kropla w morzu potrzeb około 20-tysięcznego Świerczkowa! Niski

(Ciąg dalszy na str. 2)

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆



TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 7 (178)

Tarnów, 16 lutego 1968 r.

Cena 50 gr

szybka odbudowa i rozbudowa Zakładów. Różne funkcje pełnił nasz Jubilat. Był szefem produkcji, głównym inżynierem, z-cą dyrektora do spraw technicznych. Był również pedagogiem i racjonalizatorem. Otrzymał szereg wyróżnień i odznaczeń — Złoty Krzyż Zasługi, Medal 10-lecia, Oficerski Krzyż Polonia Restituta, Złotą i Srebrną Odznakę Racjonalizatora i inne.

W 1960 roku osiągnął wiek emerytalny nie kończy czynnej pracy, lecz zmienia jej miejsce na Biuro Projektów, w którym pracował do chwili obecnej.

„Przeżyłem piękne lata. Wiele widziałem i wiele doświadczyłem. To był przecież tak interesujący okres. Teraz będę mógł wreszcie czas oddać się zajęciom, na które dawniej zawsze mi go brakowało. Będę wspominał moich współpracowników, którym serdecznie dziękuję za zaufanie, jakim mnie darzyli...”

To tylko wycinkowa i na pewno zbyt krótka historia Człowieka, który omalże 50 lat przepracował w chemii, z tego wypracował w naszym przedsiębiorstwie.

OSTATNIA narada mistrzów ujawniła wiele, naszym zdaniem, korzystny obraz — dużą wagę, jaką średni dozór techniczny przykładu do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy. Socjolog zakładowy mgr Teresa Denis-Kolek stwierdziła (opierając się na badaniach ankietowych), że szkolenie z zakresu bhp stawiają mistrzowie na drugim miejscu w hierarchii ważności, zaraz po szkoleniu z zakresu organizacji pracy i wprowadzania nowych jej metod.

Z wielu słusznych wniosków i postulatów, jakie padły na naradzie, za szcze-

Obchody

50 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

23 II — pięćdziesiąt lat temu powstała Armia Czerwona. Dzień ten jest świętem sił zbrojnych Związku Radzieckiego, uroczyste obchodzony jest również w Polsce.

Zespoły zakładowe Domu Kultury przygotowały specjalny program z tej okazji na urzędzonej wieczornicy, która odbędzie się 21 II br. o godz. 17 w sali teatru DK.

Swoją udział w świątecznych uroczystościach z tej okazji zapowiedział konsul ZSRR w Krakowie W. Miedow.

luk.

Pytanie tygodnia: Co to jest ZOS i jakie są jego zadania?

BRONISŁAW MAŁEK — mistrz zmianowy wydziału kwasu azotowego I.

— Oczywiście, że wiem, wysłamy nawet po dwóch pracowników z jednej zmiany na kurs. Na szkoleniach pracownicy zapoznają się ze sprzętem i przepisami przeciwpożarowymi, uczą się udzielać pierwszej pomocy ranym. Wprawdzie jak na razie możemy nie obawiać się wojny, ale takie przygotowanie do obrony kraju jest konieczne.

JAN MICHAŁOWSKI — pracownik umysłowy magazynu surowców i opakowań.

— ZOS zajmuje się organizowaniem pomocy w razie klęsk żywiołowych, ubezpieczaniem terenów w czasie wojny.

KRZYSZTOF BRODA — maszynista sprężarki kwasu II.

— W czasie pokoju ZOS przygotowuje ludzi do o-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Pomoc na czasie!

Rada Zakładowa — potrzebującym

Rada Zakładowa naszego przedsiębiorstwa rozstrzyga i załatwia niezliczoną ilość najróżnorodniejszych spraw, z którymi zwracają się do niej pracownicy. Między innymi szczególnie zainteresowana jest i przychodzi z pomocą osobom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, spowodowanej chorobą bądź innym przykrym wypadkiem losowym. Ludziom cierpiącym na choroby przewlekłe, wymagające długoterminowego leczenia, Rada przydziela zapomogi pieniężne na zakup leków.

Ostatnio kobiety z SOWI zgłosiły Komisji Kobiet przy RZ o dużych kłopotach chorej współpracownicy Genowefy Sęk, mającej pięcioro dzieci i również chorego męża. Przedstawicielki zakładowej organizacji kobiecej energicznie zajęły się tym przypadkiem. Dopilnowały, by jak najszybciej przeprowadzone zostały badania lekarskie dzieci. Dzięki pomocy i staraniom dr Adama Wisza udało im się w ciągu kilku dni uzyskać miejsca w prewenterium dla dzieci i w sanatorium dla matki na czas na razie nieokreślony. Rada Zakładowa przekazała Sekom pieniądze na zakup odzieży i leków. Pod opieką przedstawicieli Komisji Kobiet dzieci przewieziono zostały do miejscowości prewenterijnych. Znajdującej się w trudnym położeniu rodzinie z pomocą przyszły również niektórzy pracownicy kombinatu, przekazując jej ubrania i obuwie dla dzieci.

(r)

NASZYM ZDANIEM

gólnie warte poparcia uważamy dotyczące poprawy warunków bhp.

W swym wystąpieniu mistrz Z. Bączek z Kaprolaktamu poruszył bardzo

w wielkim zakładzie, z hałasem, wyciem sprężonego powietrza, gwizdem syren — ulega w wielu przypadkach psychicznemu porażeniu. Straszona wieloma

ważną sprawę niedostatecznego przeszkolenia wstępnego z zakresu bhp ludzi przyjmowanych po raz pierwszy do pracy — najczęściej młodych chłopców i dziewcząt. Ta młodzież, nieoswojona nie tylko z pracą, ale i z po-
 niebezpieczeństwami kombinatu chemicznego na pobieżnym szkoleniu, gdzie zbyt mało powiedziane jest o środkach zapobiegania ewentualnym wypadkom, traci rezon i odwagę. Dyskutant zaproponował, aby dla tych ludzi opracować

specjalne instrukcje z zakresu bhp, uwzględniające specyfikę kombinatu chemicznego. Należałoby w nich zachować pewne proporcje w przedstawianiu między niebezpieczeństwami, jakie czyhają w wielkim zakładzie przemysłowym a środkami ich zapobiegania. Nie jest to może cudowne lekarstwo na całkowite zaadaptowanie młodego człowieka w Zakładach, ale też na pewno mogłoby być jednym z ważniejszych czynników tej adaptacji.

A to chyba sporo znaczy!

„TA”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

● Instalację do produkcji kwasu solnego, nawęglanie EC-II (etap II), pralnię zakładową, pawilon handlowy przy ulicy Zawadzkiego w Tarnowie-Swierczkowie z terminem oddania tych obiektów w I kwartale br.

● Laboratorium centralne i stację „gaz VI” z terminem oddania do użytku w II kwartale br.

● Instalację oczyszczania acetyleny z karbidu, przedszkole (120 miejsc) na Osiedlu Strusina w Tarnowie — zakończenie robót w III kwartale br.

Zadania inwestycyjne 1968 roku

● Wytwórnice PCW-II etap (część winylowa), II wytwórnice acetyleny z karbidu, II jednostkę pociągania metanu, ogólnozakładową oczyszczalnię ścieków (I etap) i budynek mieszkalny nr 1 (86 mieszkań, tj. 210 izb) na osiedlu Strusina w Tarnowie z terminem oddania do użytku w IV kwartale br.

Poza zadaniami oddawanymi do eksploatacji w 1968 r. program inwestycyjny obejmuje kontynuację budowy już zaczętych obiektów, a to:

● II etap wytwórnicy akrylonitrylu z terminem oddania w II kwartale 1969 r.

● intensyfikację kapitałową do 28 tys. ton rocznie — oddanie w 1970 r.

● myjnię cysterń z terminem oddania w 1969 r., żłobek (80 miejsc) na osiedlu Strusina — III kwartał 1969 r.

● dom wysłużonego pracownika z terminem oddania w 1969 r.

● hotel robotniczy (314 miejsc) na osiedlu przyzakładowym — oddanie w 1969 r.

● nowy dom kultury z terminem oddania w IV kwartale 1969 r.

Do najważniejszych zadań inwestycyjnych nowo rozpoczynanych w 1968 r. należy wymienić: wytwórnice kwasu siarkowego i instalację bisulfitu (amoniowego) gazowego.

Ponadto w roku bieżącym rozpocznie się budowę instalacji skraplania chloru niskociśnieniowego, stację paliw płynnych, transformator sprężelowy w EC-I, modernizację chloropochodnych (II etap) oraz budynek MO i ORMO w Tarnowie-Swierczkowie i kładkę dla pieszych na rzece Białej.

Poza tym Zakłady Azotowe będą partycipować w kosztach budowy kanalizacji miejskiej, przebudowy ul. Dzierżyńskiego, budowy mostu na Dunaju i budowy hotelu miejskiego w Tarnowie.

Wykonanie tylu zadań inwestycyjnych w 1968 r. będzie wymagało dużego wysiłku ze strony personelu inwestycyjnego i wykonawców oraz skutecznej pomocy władz zwierzchnich, szczególnie w zakresie zabezpieczenia brakujących środków na pokrycie zamówień importowych z krajów kapitalistycznych. O powodzeniu realizacji zadań inwestycyjnych zadecyduje również jak najszybsze dostarczenie przez Biuro Projektów brakującej dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Niezależnie od wymienionych trudności liczyć się należy z bardzo kłopotliwą sytuacją na II jednostce pociągania, II etapie PCW i II etapie akrylonitrylu, na których to obiektach w trakcie prowadzenia prac montażowych wprowadzane są na bieżąco zmiany dokumentacyjne w wyniku doświadczeń technologicznych uzyskiwanych na pierwszych jednostkach.

Z. D.

Słowa podziękowania

Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 8, rada pedagogiczna oraz młodzież szkoły za naszym pośrednictwem serdecznie dziękują zakładowej organizacji ZMS, jak również Ośrodkowi Wychowawczemu w Tarnowie-Swierczkowie za prace związane z zagospodarowaniem terenu wokół starego budynku szkoły oraz dekoracją wnętrza. Młodzież ZMS-owska w czynnie społecznym dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiego Października wykonała pomysłowe kwiatniki, które przyozdobiły pomieszczenia szkoły.

(Luk)

Odpowiedzi redakcji

Edmund Aleksandrowicz, Zdzisław Bator — listy przesyłaliśmy do zainteresowanej instytucji. O wyniku interwencji powiadomimy na łamach naszej gazety.

Usługi nadal „piętą Achillesa”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jest wskaźnik powierzchni użytkowej lokali usługowych na 1 tysiąc mieszkańców. Wnien on wynosi 150 m kw. Ale weźmy pod uwagę tylko osiedle przyzakładowe, gdzie mieszka 4430 osób. Powierzchnia wspomnianego pawilonu przy ulicy Akacjowej wynosi 316 m kw. Wskaźnik ten wypadnie jeszcze gorzej w skali całej dzielnicy. Na domiar złego brakuje elektrotechnicznych, elektro-mechanicznych, fotograficznych, remontowo-budowlanego, wodno-kanalizacyjnego. Panie skarżą się na brak usług modniarskich, kosmetycznych oraz z zakresu plisowania, endlowania, repacji pończoch. Katastrofalna sytuacja występuje w osiedlu „za torem”. Nie ma tam żadnego punktu usługowego.

Dlaczego tak się dzieje? Nietrudno odpowiedzieć. Brak lokali na ten cel. Władze miejskie nie dysponują środkami na tego rodzaju budownictwo. Po drugie — inwestujący w budownictwo mieszkaniowe powinni zadbać o zabezpieczenie właściwej powierzchni usługowej. Dużo może tu pomóc kombinat. Słyszysz się nawet, że „Azoty” wybudują drugi pawilon usługowy. Trzeba też interweniować u władz wojewódzkich, by te zwiększyły środki na budownictwo usługowe. Albowiem problem ten pozostaje nadal „piętą Achillesa” i wien doczekać się rychłego uregulowania.

(Zyk)

Z zebrania obwodowego członków

Tarnowska PSS w roku 1967

W ubiegłym tygodniu odbyło się w ZDK „Azoty” zebranie obwodowe członków PSS w Tarnowie, poświęcone analizie realizacji podjętych uchwał, ocenie działalności Spółdzielni za rok ubiegły oraz wybraniem delegatów na Walne Zgromadzenie przedstawicieli członków PSS.

● Ubiegłoroczną działalność tarnowska PSS zamyka niebagatelną kwotą zysków — 9 mln 500 tys. złotych, (w tym obroty sklepów — 330 mln 683 tysiące, wartość produkcji — 55 milionów 796 tys. zł).

● PSS prowadzi w Tarnowie 126 punktów handlowych i 9 produkcyjnych, w tym 56 sklepów spożywczych, 40 przemysłowych, 23 kioski, 7 straganów, 6 piekarni, wytwórnię wód gazowych, garmatę i rozlewnię piwa.

● PSS zrzesza ogółem 9783 członków. W ub. roku przybyło 592 nowych członków.

● Organami władzy Spółdzielni są: Walne Zgromadzenie Przedstawi-

cieli, Rada Spółdzielni, Zarząd, zebrania obwodowe członków i komitety członkowskie. W Radzie Spółdzielni pracuje 18 członków. Przy 82 sklepach i innych placówkach działają komitety członkowskie, zrzeszające 455 członków, w tym 348 kobiet, które przeprowadziły w ub. roku 14 575 dyżurów.

● PSS prowadzi na rzecz swoich członków szeroką działalność kulturalno-oświatową i usługową, szczególnie w zakresie pracy wśród kobiet, organizuje różnego rodzaju kursy, pokazy, odczyty i pogadanki, wieczory świetlicowe, wycieczki krajoznawcze oraz inne imprezy o masowym charakterze.

● PSS uruchomiła ośrodek „Praktyczna Pani” z takimi punktami usługowymi, jak wypożyczalnia sprzętu gospodarstwa domowego, poradnia krawiecka, żywnościowa, trykotarstwa, kosmetyczna, punkt repacji pończoch, miarowego szycia, pralnia samoobsługowa. W punktach tych członkowie spółdzielni korzystają przy usługach z 20-procentowej zniżki w opłatach. B. W.

List do redakcji

Starsi chcieliby się uczyć!

W naszych Zakładach na różnych stanowiskach zatrudniona jest duża ilość pracowników z wieloletnim stażem. Wielu spośród nich chciałoby się uczyć, w trybie skróconym zdobyć kwalifikacje, zgodne z charakterem wykonywanej pracy. Szanse takie daje ludziom starszym uchwała CRZZ ze stycznia br., mówiąca o dokształcaniu pracowników.

Wprawdzie przy tarnowskim kombinacie prowadzone jest 3-letnie Technikum Chemiczne dla pracujących, ale uczęszcza do niego właściwie młodzież,

To ciekawe!

PASTA CHRONI PRZED URAZAMI

Tkaniny zabezpieczające robotników przed urazami powlekane były dotychczas grubą warstwą tworzywa, powodującą uszczyplenie materiału; stąd np. rękawice ochronne często nie nadawały się do użytku. Mankamentowi temu zaradzili pracownicy Radom-

skiej Spółdzielni Inwalidów „Niwe Życie”, którzy opracowali nowy sposób powlekania tkaniny pastą, składającą się m. in. z polichloru winylu. Nanosi się ją na tkaninę przy pomocy gorącej matrycy, wykonanej z niełączących się ze sobą zagłębień, dzięki czemu materiał nie jest powleczonej jednolitą warstwą i łatwo daje się zginać.

MUZEUM STAROŻYTNEGO HUTNICTWA

W Nowej Słupi na Kielecczyźnie zakończono roz-

budowę Muzeum Starożytnego Hutnictwa — jednej tego rodzaju placówki w kraju. Wybudowano drugi pawilon wystawowy, gdzie umieszczone zostaną ekspozycje obrazujące rozwój światokrzyskiego hutnictwa w ciągu wieków. Okolice te były w początkach naszej ery dużym ośrodkiem wytopu żelaza; odkryto tu ponad 2 tys. pieców hutniczych, tzw. dymarek. I w tym roku w Nowej Słupi organizowane będą dla turystów pokazy wytopu żelaza dawną metodą.

II Plenum ZK ZMS

Działalność terenowa ZMS

Onegdaj obradowało plenum ZK ZMS poświęcone omawianiu działalności organizacji zetemessowskiej w miejscu zamieszkania młodzieży pracującej w przedsiębiorstwie, a dojeżdżającej z okolicznych wiosek.

Na około 3000 członków zakładowej organizacji ZMS, 1114 dojeżdża do pracy. Młodzież ta w znikomym procencie może uczestniczyć w działalności programowej zakładowej organizacji. Postanowiono więc nawiązać ściślejszą niż dotychczas współpracę ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej i zaktywizować członków naszej organizacji w miejscu swego zamieszkania poprzez czynny udział w realizacji zamierzeń ZMW. Ponadto członkowie plenum postanowili zorganizować terenowe koła spośród członków zespołów kulturalnych i sportowych miejscowego domu kultury i klubu sportowego.

Z uwagi na demoralizujący wpływ baru „Podhalanka” na miejscową młodzież, postanowiono wystąpić z wnioskiem do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tarnowie o zlikwidowanie baru i urządzenie w tym pomieszczeniu klubu-kawiarni.

W czasie obrad plenum przewodniczący ZP ZMS tow. J. Wolny dokonał wręczenia proporcji przechodzącego ZZ ZMS — SOWI, najlepszemu aktualnie kołu ZMS w kombinacie.

W sprawach organizacyjnych plenum dokonało zmian w swoim składzie. W miejsce tow. Wiesława Baszczowskiego, długoletniego działacza młodzieżowego, wprowadzony został tow. Edward Pamula. Towarzysowi Baszczowskiemu, który złożył rezygnację z funkcji członka plenum, serdecznie podziękowania i słowa uznania za dotychczasową pracę przekazał w imieniu Zarządu Kombinatu ZMS przewodniczący tow. Adolf Prosiowicz.

PODZIĘKOWANIE

Lekarzom, pielęgniarce, salowemu Szpitala Przyzakładowego za troskę i ofiarną opiekę w czasie choroby mego męża inż. Władysława Niecia serdeczne słowa podziękowań składa

ŻONA Z DZIEĆMI

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy nieśli pomoc i słowa otuchy w czasie choroby oraz po śmierci mego męża inż. WŁADYSŁAWA NIECIA, a w szczególności Współpracownikom i Kolegom Zmarłego składam tą drogą serdeczne podziękowania

ŻONA Z DZIEĆMI

Śladem naszych interwencji

Remont „Marzenia” Kłopoty z „Krakusem”

Liczne i częste uwagi mieszkańców Tarnowa skierowane pod adresem aktualnego stanu naszych kin odniosły pozytywny skutek.

Zaczynamy od „Marzenia”. Już w tej chwili prowadzone są prace klimatyzacyjne związane ze zmianą instalacji ogrzewczej. Zainstalowany zostanie zespół ogrzewczy o wydajności około 160 tys. kcal, nowy wentylator promieniowy, tłumik akustyczny oraz sieć rozprowadzająca ciepłe powietrze po sali kinowej. Prace te nie przeszkadzają w normalnym funkcjonowaniu kina. Prawdopodobnie na okres dwu wakacyjnych miesięcy kino będzie musiało zamknąć swe podwoje. Wtedy bowiem prowadzone będą prace związane z nowym wyposażeniem wnętrza kina, przy jednoczesnym wyposażeniu widowni w miękkie fotele.

Gorzej sytuacja wygląda z „Krakusem”. Jak poinformował nas Wojewódzki Zarząd Kin, w marcu 1967 r., zdecydowano o konieczności modernizacji kina poprzez dobudowę nowej poczekalni i hallu kasowego, zainstalowanie nowej instalacji elektrycznej i centralnego ogrzewania. Opracowanie danych wyjściowych do projektu podjął się wykonać zespół usług projektowych przy Prezydium PRN. Niestety, zadań tych nie wykonał. Co gorsza, żadne biuro projektowe na terenie Krakowa nie chce podjąć się tego rodzaju czynności. Sprawa utknęła więc na martwym punkcie.

Sądźmy jednak, że znajdzie się wreszcie ktoś, kto wykona potrzebne projekty. Może będzie to właśnie zespół usług projektowych z Tarnowa? Wówczas modernizacja kina „Krakus” będzie realna.

List do redakcji

Jedzie pociąg z daleka...

Do cierpiących nie za swoje winy można zaliczyć pasażerów korzystających ze swierczkowskiego peronu kolejowego. Wiele tam niesamowicie i nie ma się gdzie schronić. Wypadło mi niedawno czekać 40 minut na spóźniony pociąg z Krakowa. Uciekając od wiatru i deszczu wraz z innymi pasażerami stanęłam na obłożonych schodach tunelu. Tu czekała nas jednak inna atrakcja w postaci

fontanny wody z „nowego” dachu. Stojąc cierpliwie doszliśmy do wniosku, że wiele jest różnych stacji, ale takiej jak nasza na pewno nie ma. A wódem jej oryginalności mogą być chociażby słowa niedawno posłyszanej piosenki:

Sportowo stację urządzili
Przez tunel, na peronie
meta
Widocznie plany mało
opili,
Lud teraz lata jak
sztafeta.

Ja zmarzam solidnie ten jeden raz, ale co mają powiedzieć pracownicy dojeżdżający do pracy, czy uczniowie szkół?

Tak dalej być nie może! Musi się znaleźć choćby tymczasowe rozwiązanie zabezpieczające pasażerów przed zimnem i mrozem. Czy nie można by ustawić blisko tunelu bodaj prowizorycznego baraku, gdzie znaleźliby schronienie?

M. Z.
(nazwisko znane redakcji)

Wyjaśnienie

W numerze 4 (175) „Tarnowskich Azotów” zamieściliśmy w rubryce „W niezgodzie z paragrafem” informację dotyczącą nielegalnego wywozu z Zakładów anteny telewizyjnej przez ob. Edwarda K. z wydziału energetycznowodnego. Wyjaśniamy, że notatka nasza nie dotyczyła p. Edwarda Kaluźnego, również pracownika tego wydziału.

REDAKCJA

Stały czytelnik „TA”

Kolo PZF w Szkole Podstawowej nr 8

W październiku 1967 r. przy Szkole Podstawowej nr 8 w Tarnowie-Swierczkowie, powstało kolo filatelistyczne prowadzone przez mgr Joannę Kowalczyk. W tej chwili liczy ono 25 uczniów, którzy systematycznie pogłębiają swoją wiedzę o historii znaczka pocztowego, uczą się praktycznie kolekcjonowania znaczków. Również obecnie członkowie kola uczestniczą w kursie filatelistycznym zorganizowanym przez Oddział PZF w Tarnowie, z którym szkolne kolo nawiązało ścisłą współpracę. Oprócz tego trwają przygotowania do „Maratonu filatelistycznego 1968”, związanego z 75 rocznicą filatelii polskiej.

W ramach działalności społeczno-użytecznej młodzieńscy znaczka organizują wystawy filatelistyczne.

(luk)



Z działalności PTE

Popularyzacja wiedzy ekonomicznej, udział w organizowaniu szkolenia ekonomicznego dla służby ekonomicznej i technicznej w przedsiębiorstwie — oto tylko część programu zakładowego kola Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego istniejącego od 1966 roku.

Już w pierwszym roku swego istnienia kolo liczyło 78 członków, a w roku ubiegłym powiększyło swą liczebność do 96. Problemami ekonomicznymi interesuje się kadra inżynierska naszego kombinatu (21 członków), do kola należy również 9 pracowników. Tak więc PTE zrzesza w swych szeregach nie tylko ekonomistów, ale również tych pracowników, którzy na co dzień

w swojej pracy stykają się z zagadnieniami ekonomicznymi i biorą udział w ich rozwiązywaniu.

Kolo ekonomistów dla podniesienia kwalifikacji swych członków organizowało liczne odczyty i seminaria, które cieszyły się dużą frekwencją.

Z inicjatywy i przy współudziale członków Zarządu kola opracowany został program seminarium dla kadry kierowniczej na

temat „Postęp ekonomiczny i organizacja zarządzania w przedsiębiorstwie przemysłowym”, program kursu szkoleniowego dla ekonomistów i średniego dozoru technicznego w zakresie rachunku kosztów produkcji przemysłowej.

Nasi ekonomiści brali czynny udział w naradach i konferencjach naukowych organizowanych przez oddziały wojewódzkie, jak również w licznych odczytach Krakowskiego Oddziału PTE.

Aktywność społeczna członków, oprócz prac w kole, przejawiała się w podejmowaniu różnych prac i czynów związanych z działalnością Zakładów. Wielu ekonomistów brało czynny udział w pracy zespołów problemowych Zakładowej Komisji Usprawnienia Produkcji powołanej do realizacji Uchwały VII Plenum KC PZPR.

Kolo podejmowało próby przeprowadzania przedsięwzięć w zakresie postępu ekonomicznego i organizacyjnego w przedsiębiorstwie.

Problemem zawsze aktualnym dla PTE będzie dalsze usprawnienie organizacji i metod działania służby ekonomicznej przedsiębiorstwa.

Zarząd kola przyczynił się do podpisania w 1967 r. 23 umów stypendialnych i przedwstępnych ze studentami wyższych szkół ekonomicznych, co przyczyni się do zmniejszenia istniejącego niedoboru kadry ekonomicznej w naszym Zakładzie.

G. Z.



SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Ponieważ w dalszym ciągu (przynajmniej u nas) panuje niepodzielnie moda mini, postarałem się i ja napisać coś w tej konwencji. Przyczyna jest prosta — oglądam program z igrzysk olimpijskich i nie mam zbyt wiele czasu na pisanie, a nawet na rozmowy z dziadkiem, który mnie inspirował.

Podziwiałem więc ostatnio szaleńcze szusy mistrza Killy, ale przyznaję, że bardziej mi zaimponował szaleńczy zwrot o 180 stopni i to na pełnym gazie, kierowcy ciągnika, niż karkołomne krystianie znakomitego Francuza. Zresztą nie tylko ja mogłem podziwiać ewolucję kierowcy, gdyż sprawa wydarzyła się o godzinie 7.07 tuż przed budynkiem dyspozytora samochodowego.

Traktorowa kirstiania była wykonywana tak precyzyjnie, że kola ciągnika otarły się lekko o krawędź chodnika, zapelnionego tłumem spieszących do pracy i z pracy pracowników. Toteż nie dziwię się, że wielu osobom aż zaparło dech i powstrzymali się na moment — ale kierowca był na szczęście mistrzem — nie wjechał na nikogo. Choć podobno i mistrzowie wypadają z toru.

A co pan o tym sądzi?

zapytuje

Z poważaniem
Wacus

List do redakcji

„Góral” nie ogrzewany

„Dojeżdżam do pracy w „Azotach” z Chojnika pow. Tarnów. Dowodzi nas pociąg relacji Stróże — Bogumiłowie. Należę do ludzi wytrzymałych, odpornych na upał i zimno, ale denerwuje mnie — i wszystkich, z którymi codziennie jeżdżę — bez troska władz kolejowych, które podstawiają nieogrzane wagony. Wypatrzymy zawsze, czy w składzie jest „parnik”, a tu jak na złość — szczególnie w okresie silnych

mrozów — pociąg nie ma wagonu grzewczego. Marzniemy więc okropnie, a nasze interwencje nic nie pomagają.

Chciałbym, by odpowiedziałni za to niedbalstwo przynajmniej raz przejechali się w nieogrzany pociąg kilkadziesiąt kilometrów.

Może wtedy zrozumieliby właściwe pojęcie troski o pasażera — troski o człowieka?..”

Michał S.
Zakład Półspalania

Pytanie tygodnia

(Ciąg dalszy ze str. 1)
brony kraju na specjalnych kursach i szkoleniach wojskowych. Co znaczy „somoobrona” — załoga sama uczy się i decyduje o swoim szkoleniu.

JERZY BOCHENEK — mistrz zmianowy hali kompresorów amoniaku.

— ZOS organizuje szkolenia w zakresie obronności kraju, drużyny biorą udział w ćwiczeniach, podobno zdobywają nawet nagrody.

KRYSTYNA FERENDA — laborantka zakładu PCW — laboratorium analityczne.

— Nie, nie jestem zbyt dobrze poinformowana czym się zajmuje ZOS. Chyba ratuje ludzi w czasie jakichś wypadków, wypadków.

ANDRZEJ SUKIENNIK — pracownik fizyczny gumowni wydziału antykorozyjnego.

— ZOS jest to jednostka samoobrony, pomaga ludziom w czasie wojny, udziela pierwszej pomocy, w ogóle jest bardzo potrzebny.

WŁADYSŁAW FLOREK — ślusarz z mechanicznej kontroli technicznej.

— Organizacja ta przygotowuje ludzi do obrony

w wypadku wojny. Tak więc w czasie pokoju ZOS organizuje ćwiczenia i kursy teoretyczne w zakresie udzielania pierwszej pomocy itp.

WYBRALIŚMY tylko te wypowiedzi, których autorzy cośkolwiek wiedzą na temat ZOS, ale nawet powyższe nie zadowalały. Pracownicy są jednak za mało albo w ogóle niezorientowani w zakresie działalności i zadań ZOS-u. Dziwi nas ten fakt, bo przecież ostatnia Uchwała o Powzechnej Samoobronności (z listopada 1967 r.) szczególnie podkreśla rangę tego problemu w zakładach produkcyjnych.

Nie wiedzą nawet, co to jest „ten ZOS”. Należy poświęcić trochę więcej uwagi tej potrzebnej organizacji. Służyć temu powinna szersza propaganda wizualna — zamieszczanie w gablotach informacji i fotografii z bieżących wydarzeń ZOS-u, jego zajęć i ćwiczeń.

Odpowiedzialne te zadania stają przed służbą propagandowo-informacyjną, aktywistami i Komendą Zakładową ZOS.

(A1.)

Język rosyjski popularny wśród młodzieży

Jedną z form pracy klubu „Przyjaźń” jest prowadzenie lekturatu języka rosyjskiego. Dzisiaj na zajęciach uczęszcza około 40 osób, chociaż kilka miesięcy temu trudno było znaleźć kandydatów na taki kurs. Są oni podzieleni na dwie grupy. Zajęcia prowadzi mgr KAZIMIERA

BĄCZEK, a odbywają się one w pomieszczeniach Domu Chemika. Kursanci — to uczniowie ostatnich klas Technikum Chemicznego. Uczestnictwo w lekturacie ułatwi im egzaminy na wyższe uczelnie. Są też pracownicy kombinatu. Nauka na kursie jest bezpłatna. (K-6)

Sesja MRN

Ostatnio odbyła się sesja MRN, jedna z najbardziej aktywnych obecnej kadencji. Mówiono na niej o sprawach lokalowych, budownictwie, remontach budynków mieszkalnych, stanie naszych dróg i ulic, ich budowie, remontach i oświetleniu.

Mówią nasi radni

W dyskusji zabrało głos 11 radnych, w tym także przedstawiciele naszego środowiska. M. in. radny **M. Bryła** postulował konieczność remontów kapitalnych zaniedbanych ulic: Azotowej, Dunajcowej, Sienkiewicza, Racławickiej, Pstrowskiego, Jaracza i innych. Omawiając opłakiwany stan ulicy Dunajcowej, postulował o wystąpienie do przedsiębiorstw takich, jak „Chemobudowa”, „Kruszywo” i „Strunobeton” o udział w kosztach jej remontu, gdyż ciężkie wozy i ciągniki tych firm niszcą nawierzchnię. Radny postulował również wybudowanie dla mieszkańców Dąbrowki Infułackiej i Kępy Bogumiłowickiej pawilonów spożywczych z małymi kawiarenkami.

Radny **B. Witkiewicz** na sesjach wcześniejszych stawiał wniosek o konieczności rozbudowy szpitala miejskiego, instytucji niezbędnej dla poprawienia warunków leczenia zamkniętego w naszym mieście. Interpelacja ta została przyjęta, o czym świadczy utworzenie Komitetu Społecznego i ak-

ces prawie wszystkich przedsiębiorstw z terenu naszego miasta, w sprawie udziału w kosztach tej potrzebnej inwestycji oraz to, że opracowanie założeń jest już w fazie końcowej.

Wiele starań w sprawie rozbudowy Szpitala Miejskiego podejmowało kierownictwo KP PZPR w Tarnowie, szczególnie mgr **E. Michoń** — I sekretarz Prezydium MRN z przewodniczącym tow. **J. Klose** i dyr. **ZA** mgr inż. **St. Opalko**.

Nadto **B. Witkiewicz** złożył wniosek o przeniesienie wiaty MPA z przystanku przy ul. Zawadzkiego na przystanek obok stadionu ZKS „Unia” oraz powiększenie stanu czynnych skrzynek pocztowych na osiedlu „za torem” i w Swierczkowie, co zostanie zrealizowane przez Rejonowy Urząd Pocztowy w lutym br.

Dla miłośników kwiatów i roślin ozdobnych informacja: w Swierczkowie jeszcze w tym półroczu zostanie uruchomiony sklep kwiatarski, który znajdzie pomieszczenie w lokalu dawnego biura gazowni. Prawdopodobnie w roku przyszłym zostanie wybudowany przy ul. Czerwonych Kłonów nowoczesny pawilon księgarski.

Istniejący przy naszych Zakładach zespół radnych zwraca się do miejscowego społeczeństwa z prośbą o kierowanie pod jego adresem wniosków, które winny być przedstawione MRN w Tarnowie.

W tym celu uruchomione zostały dyżury radnych w Domu Chemika.

O terminach dyżurów każdorazowo zawiadamiać będzie społeczeństwo radiowęzeł **ZA** i gazeta „TA”.

B. W.

#ZSALI SADOWEJ

Franciszek J. miał trzy córki, ale kłopoty tylko z najmłodszą — Marią. Dwie starsze skończyły szkoły średnie i pracowały. Maria zaś z trudem dobiegła do siódmej klasy i ani przez myśl jej nie przeszło, by uciec się dalej. Już jako czternastoletnia dziewczyna wykazywała skłonności do strojenia się i do kontaktów z mężczyznami. Sytuacja finansowa rodziny była jednak dość ciężka, bo ojciec przeszedł na rentę, a matka pracując dorywczo zarabiała przeciętnie około 700 złotych. Rodzice nie mieli więc możliwości kupować córce drogich „ciuchów”, takich, jakie widywała w sklepach komisyjnych i w których paradowały jej lepij sytuowane koleżanki.

Mając lat piętnaście, Maria była już dziewczyną dobrze fizycznie rozwiniętą i zwracającą uwagę swoją urodą. Ten atut postanowiła wykorzystać dla zdobycia większej gotówki. Pierwszym jej przyjacielelem był pięćdziesięcioletni sąsiad, który za wiadome usługi dawał jej co miesiąc kilkaset złotych.

W pół roku później poznała technikę, człowieka także niemłodego, ale dobrze zarabiającego, z którym uciekała do innego miasta. Idylla skończyła się po miesiącu, kiedy nowemu adoratorowi Maria się znudziła i w dodatku okazało się, że nie zarabia on aż tak bajonkich sum, jak opowiadał.

miała wystarczającej ilości pieniędzy. Pozostawała więc jedynie droga przez „zieloną granicę”. Kupiła sobie w tym celu mapę Europy i zaczęła ją „studiować”. W efekcie ustaliła trasę nielegalnej podróży. 15 VIII ub. roku mając w kieszeni niewiele ponad 200 złotych, wyruszyła autobusem do Zakopanego. Kupiła tam mapę

NAIWNE MIRAŻE

Wróciła więc Maria do rodzicielskiego domu, ale przyjęła ją bardziej niż chłodno. Rodzice narażeni na złośliwe uwagi sąsiadów, wyładowywali na niej swoją złość. Także starsze siostry zaczęły nienawidzić Marię, która bez skrępowania podrywała im kolejnych narzeczeńych. Maria wprawdzie nie sobie z tego nie robiła, ale równocześnie czuła, że nie ma już dla niej miejsca w domu. W dodatku zarobki osiągnięte z prostytucji nie były wcale tak wysokie, jak się spodziewała. Czytając gazety doszła do wniosku, że na Zachodzie, przy jej profesji, można by dojść do majątku takiego, jak słynna zachodnoniemiecka **Rosemarie**. Należało tylko się tam dostać. O legalnym wyjeździe nie było mowy, gdyż po pierwsze była niepełnoletnia, po drugie zaś nie

Tatr i wyruszyła w góry celem znalezienia odpowiedniego bezpiecznego przejścia granicy z CSRS.

Po powrocie z wycieczki, wieczorem, przebywając w towarzystwie przygodnie poznanych mężczyzn, upewniła się czy przejście graniczne w ustalonym miejscu jest rzeczywiście bezpieczne.

Rankiem wyruszyła obraną drogą i istotnie udało się jej niepostrzeżenie przejść granicę i dotrzeć do najbliższej szosy. Później etapami w ciągu pięciu dni dojechała autostopem aż do czeskich Budziejowic. Po drodze sprzedała okazynie sweter za 200 koron i użyłskanymi w ten sposób pieniędzmi płaciła za noclegi. Bywały wypadki, że ani mieszkanie, ani utrzymanie nie było kosztowne, jeśli gospodarz domu tasy był na kobiecie wdzięki.

25 sierpnia wyruszyła z Budziejowic do ostatniego etapu — do granicy z Austrią. Tego właśnie dnia o godz. 16.30 ujęta została przez patrol czechosłowackiej służby bezpieczeństwa w odległości 10 km od granicy austriackiej. Kilka dni później czeska prokuratura przekazała ją władzom polskim.

Maria J. przebywa obecnie w więzieniu i oczekuje na rozprawę sądową, która odbędzie się w najbliższych dniach.

* * *

TEGO rodzaju ucieczki, kończące się niemal zawsze zatrzymaniem uciekiniera w rejonach granicznych, zdarzają się raczej rzadko i nie warto byłoby o tym pisać, gdyby nie fakt, że społeczna postawa Marii J. jest symptomatyczna dla części naszej młodzieży. Pod wpływem wyobraźni wyobraźni lektury niektórym młodym i mało krytycznym ludziom wydaje się, że na Zachodzie czekają na nich z otwartymi ramionami i workiem dolarów. Tymczasem większość z tych, którzy tam zostają, bardzo gorzko wspomina chwilę, w której zdecydowała się porzucić kraj ojczysty. Jeśli nawet uzyskają pracę, to najczęściej najgorszą, taką, której nie chcą podjąć się tubylcy.

Naiwne miraże mają więc na ogół zawsze niemiłe zakończenie.

OBSERWATOR

GOZIEKIEDY

REPERTUAR
TARNOWSKICH KIN

17-19 II — „Stajnia na Salwatorze” — prod. pol.
20-22 II — „Trzej Muszkie-
terowie” — II ser. — prod.
franc.

23-25 II „A to historia” —
prod. USA

17-19 II — „Darling” —
prod. ang.

20-24 „Galia” — prod.
franc.-włoskiej

25 II — „Dziadek do orze-
chów” — prod. pol.

17 II — „Matka rodu” —
(film studyjny) prod. jug.

18-20 II „Radość o poran-
ku” — prod. USA

21-23 II „Czarna pantera”
prod. NR

24 II — „Madame Sans
Gene” — (film studyjny)
prod. franc.

25 II — „Cztery pancerni
i pies” — prod. polskiej

REPERTUAR TEATRU
IM. L. SOŁSKIEGO
W TARNOWIE

17 II — godz. 15.30 — „We-
sele”

18 II — godz. 19.00 — „Pep-
sie” — (premiera)

19, 20, 21, 23 II — godz.
15.30 — „Wesele”

24, 25 II — godz. 18.30 —
„Wesele”

ODCZYTY,
PRELEKCJE,
SPOTKANIA

19 II — godz. 17.30 — sala
teatralna DK — Spotkanie
ze znanym krakowskim ak-
torem teatralnym i filmo-
wym Krzysztofem Litwi-
nem.

IMPRESJE ARTYSTYCZNO-
ROZRYWKOWE

18, 25 II — godz. 12.00 —
sala muz. DK — Zestaw fil-
mów oświatowych dla dzie-
ci i młodzieży.

18 II — godz. 18.00 — aula
Techn. Chem. — „Filipinki
— Filipinki” — (impreza
estradowa). Szczegóły w a-
fiszach.

22 II — godz. 17.30 — sala
teatr. DK — Eliminacje śró-
dowiskowe XIV Ogólnopols-
kiego Konkursu Recyta-
torskiego (w programie wy-
stąpi zespół estradowy DK).

25 II — godz. 18.00 — sala
teatr. DK — Rozstrzygnięcie
V Plebiscytu na 5 naj-
lepszych sportowców ziemi
tarnowskiej w roku 1967.

Z notatnika Oldboy'a

SŁABA PLEĆ

Obecna Olimpiada w Grenoble wykazała wprost kompromitujący poziom, jaki reprezentują w sportach zimowych nasze panie. Fatalnie spisały się w biegach narciarskich. Nie wystąpiły (bo i z czym?) w jeździe figurowej i szybkiej. Te, które startowały, odegrały rolę biednych kopciuszków, niestety, bez najmniejszych nadziei na królowiczków, którzy by ich odkryli... Bo też sport to nie jest już bajka i trudno w tej dziedzinie liczyć na szczęśliwe przypadki lub cuda. O wszystkim decyduje (oprócz naturalnie pieniędzy) praca, a także u-masowienie sportów zimowych.

Jakim jednak cudem nasz kraj ma osiągać jakiejkolwiek sukcesy na arenie nie tylko światowej, ale nawet europejskiej, jeśli np. w Tarnowie, 80-tysięcznym mieście, z potężnym kombinatem (przy którym działa zasobny klub sportowy), nie ma ani jednej sekcji sportów zimowych. Gdzie więc będą zdobywać wysokie umiejętności sportowe następczyni Marusarzówny, Pilejczykowej, Seroczyńskiej? Przy dzisiejszym wysokim poziomie sportowym, pierwszymi krokami młodzieży, bo nawet dziećmi muszą kierować

SPORT

Wybrano nowe władze ZKS „Unia”

Michał Szczerba ponownie prezesem klubu

Odbłyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego zarządu zakładowego klubu sportowego „Unia”, na którym dokonano wyboru prezesa klubu, 4 zastępców oraz sekretarzy i skarbników. W posiedzeniu wzięli udział dyrektor naczelny ZA mgr inż. Stanisław Opaiko, który w imieniu Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Zakładowej i dy-rekcji ZA zapewnił wszechstronną pomoc nowo wybranemu zarządowi. Jednocześnie wiele uwagi poświęcił roli i zadaniom, jakie ma spełniać każdy działacz sportowy w naszym klubie, w miejscu pracy i środowisku. Zwrócił się z apelem, by w tej nowej kadencji więcej czasu poświęcić młodzieży średnich i zawodowych szkół Tarnowa-Swierc-kowa, gdyż do tej pory nie-liczna tylko grupa uczącej się młodzieży uprawia sport wyczynowy w naszym klubie. Troska o dalszy rozwój spor-tu winna spoczywać nie tylko na członkach zarządu klubu,

lecz przede wszystkim na kierownictwie zakładów produkcyjnych i pomocniczych, bowiem w tych jednostkach pracują liczne rzesze uzdolnionej młodzieży, która winna uprawiać sport wyczynowy.

Z kolei przystąpiono do u-konstytuowania nowych władz ZKS „Unia”.

Prezesem klubu jednogłośnie został wybrany tow. Michał Szczerba. Zastępcami prezesa zostali wybrani: do spraw organizacyjnych — Kazimierz Bryg, do spraw sportowych — inż. Jan Wiśniewski, finansowych — mgr Czesław Sułkowski, inwestycyjnych i gospodarczych — mgr inż. Krzysztof Ząbrow.

Funkcje sekretarzy klubu powierzono tow. tow. Krzysztofowi Cieplemu i Kazimierzowi Kijakowi. Na skarbników powołano Karola Cholewę i Stanisława Ziemińskiego. Ponadto w skład zarządu

Rozmaitości sportowe

ŻUŻLOWCY NA OBOZIE

Żużlowcy tarnowskiej „Unii” wyjechali przed kilkoma

Dziękujemy

... za pozdrowienia, które przesłali nam:

● lekkoatleci „Unii” Tarnów z obozu w Łomnicy,

● trener wraz z zawodnikami z szermierczych mistrzostw Polski Juniorów w Olsztynie.

dniami na obóz kondycyjny do Łomnicy. W tej górskiej okolicy zdobywać będą kondycję tak potrzebną do zbliżającego się trudnego sezonu. Opiekunem sportowców w Łomnicy jest kierownik I drużyny, mgr inż. Zdzisław Trawka.

START KOLARZY

Wprawdzie jeszcze w pełni trwa zima, ale kolarze wkrótce zaczną „kreć”. OZKOŁ Kraków organizuje 25 bm. w Mikolajowicach zimowe kolarskie mistrzostwa okręgu krakowskiego. Na starcie zobaczymy czołowych kolarzy województwa. Początek zawodów godz. 16.00.

SUKCESY TARNOWSKICH SIATKARZY

Siatkarze „Unii” Tarnów spisują się doskonale i aktualnie zajmują pierwsze miejsce w lidze okręgowej. Wiele powodów do radości mogą mieć też działacze i sympatycy siatkarscy „Błękitnych” Tarnów, bowiem zespół ten uzyskał awans do A-klasy i wkrótce rozpocznie rozgrywki. Zespół jest wyrównany i ma duże szanse zajęcia czołowego miejsca w rozgrywkach.

PIĘŚCIARZE W NATARCIU

Pierwszy występ pięściarzy był nadzwyczaj udany, bowiem pokonali oni b. drugoligowca i to dość wysoko. Trudne zadanie czeka tarnowski zespół w nadchodzącą nie-

2523 kupony!

Już za kilka dni poznamy najlepszych sportowców ziemi tarnowskiej roku 1967

Zgodnie z regulaminem piątego plebiscytu sportowego, zorganizowanego przez redakcję „Tarnowskich Azotów” i Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Tarnowie, pod hasłem „Wybieramy 5 najlepszych sportowców ziemi tarnowskiej roku 1967”, 31 stycznia nastąpiło oficjalne zamknięcie konkursu i komisyjne przeliczenie nadesłanych kuponów.

W tej chwili trwa jeszcze sprawdzanie kuponów trafnych, tzn. tych, które podawały bezbłądną kolejność najlepszej piątki. Z oficjalnym ogłoszeniem wyników i podaniem innych ciekawych szczegółów wstrzymamy się jeszcze kilka dni.

Rozstrzygnięcie plebiscytu, wręczenie atrakcyjnych nagród najlepszym sportowcom roku 1967, jak i uczestnikom nastąpi bowiem 25 lutego w sali teatralnej

Zakładowego Domu Kultury w Tarnowie-Swierczkowie o godz. 18.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich uczestników plebiscytu, sportowców i kibiców do wzięcia udziału w ogłoszeniu plebiscytowych wyników, które połączone zostanie z imprezą artystyczną z udziałem m. in. EMILII i STANISŁAWA NIWELTÓW, którzy po rocznym pobycie w Norwegii powrócili do Tarnowa, BARBARY WASIK i zespołów pod kierunkiem A. RADZIKA.

Imprezę prowadzić będzie Andrzej Pia-secki — również tarnowianin — obecnie student Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie i laureat IV Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Studenckiej.

Karty wstępu można otrzymać w redakcji „TA”.

List do redakcji

Kilka dni temu otrzymaliśmy miły list od naszego stałego Czytelnika, b. czołowego siatkarza „Tarnovii”, zamieszkałego obecnie w Stanach Zjednoczonych p. EUGENIUSZA BORISA. Oto fragmenty listu:

Drogi Redaktorze!

Mimo, iż dzieli nas około 5 000 mil, to Tarnów, jego życie, sport i wszystko z nim związane bardzo mnie interesują. Z ostatniego wydania „TA” (które jak zwykle dotarło do mnie z kilkutygodniowym opóźnieniem) dowiedziałem się, że został zorganizowany plebiscyt sportowy „Wybieramy 5 najlepszych sportowców ziemi tarnowskiej 1967 roku”. Jako sympatyk Tarnowa i kiedyś czynny sportowiec pozwałam sobie załączyć kupon konkursowy. Na liście kandydatów uwidacznia się wyraźna przewaga młodych zawodników, których nazwiska znane mi są tylko i wyłącznie dzięki kronice sportowej „TA”. Uważam, że w konkursie tym powinien zwyciężyć mistrz Polski na żużlu Zygmunt Pytko. Łączę pozdrowienia dla Pana, Redakcji i wszystkich Czytelników

EUGENIUSZ ROBERT BORIS

W załączeniu p. E. Boris przysłał wypełniony kupon konkursowy, na którym wytypował 5 najlepszych sportowców. Z dużym uznaniem stwierdził, że wytypował bardzo trafnie, mimo iż od kilku lat nie ma bezpośredniego kontaktu z tarnowskim sportem.

REDAKCJA

Spartakiada zimowa trwa

Zimowa spartakiada zakładowa rozpoczęła przed kilkunastu dniami cieszy się dużym zainteresowaniem pracowników naszych Zakładów. Trwają już rozgrywki szachowe i turniej brydża sportowego. Wkrótce grać będą siatkarze i koszykarze.

Bardzo sprawnie przebiega spartakiada w szkołach przyzakładowych, gdzie prawie wszystkie konkurencje spartakiadowe odbywają się zgodnie z ustalonym harmonogramem.

Organizatorzy spartakiady mają również kłopoty. Planowano w

lutym przeprowadzić konkurencje sportów zimowych na terenie Parku Kultury i Wypoczynku w Tarnowie, lecz niesprzyjająca aura pokrzyżowała wszystkim plany. Prawdopodobnie konkurencje zimowe przeprowadzone zostaną tak jak w roku ubiegłym w Łomnicy.

(Sj)

ROZRYWKI UMYSŁOWE

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) marynata z o-górków, 4) urzędnik sądowy w Hiszpanii, 7) potwierdzenie, 8) podziałka, miara, 11) oddział czuwający, 13) machina wojen-

na, 14) marka polskiego autobusu, 15) członek irańskiego ludu stepowego, 16) rosyjskie imię żeńskie, 18) muzyczna forma utworu wokalnego, 21) stolica Egiptu, 24) żałobna tkanina, 25) historyczne miasto w Bułgarii, 26) słusność, 27) węglowodór występujący w ropie naftowej, 28) pierw. chem. o liczbie atom. 81, 29) jezioro w pld. Afryce, 30) opera Pucciniego.

PIONOWO: 1) do konserwowania butów, 2) imię żeńskie, 3) gaz palny, 4) działanie, 5) powab, urok, 6) rzymska bogini lasów i zwierząt, 9) jednolita ciepla, 10) staromodny powóz, 12) krzew, 17) gatunek małpy, 18) miasto w USA (Ohio), 19) miękkie wyprawiona skóra, 20) odzież, ubiór, 22) przyjaciel Aramis, 23) znaczenie, 25) jednostka napięcia.

Rozwiązanie krzyżówki, wyłączone na kartach pocztowych, należy nadsyłać pod adresem redakcji w terminie do dnia 23 lutego br.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy BON TOWAROWY WARTOŚCI 80 ZŁ.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 52 (171)

POZIOMO: choinka, trawsa, dzagan, wino, seani, stocznia, Poznań, sir, stal, awiata, Indie, opal, niemowa, Laponia, transmija, polistyren, tatarak,

ananas, satar, „Chleb”, Ajaccio, pił, nozdrza, mydło, karawela, perkal, klakson, era, kat, troška, rym, patyk, test, reda, agawa, laka, ceber, analfabetyzm, morele, kat, pieczone, Mikolaj, niebo, „Ursus”, zawód, tor, ermitaż, drzewo, targ, atleta, Twain, zabawka, pasteryzacja, adapter, ira, rak, zero, Rabat, Aar, rekolonializm, aragant, akant, Irak, iperyl, usta, da, Rosja, zygotka, na, at, Astarde, rum, akcja, niedosyt, Ruanda, fa, ejer, ano, okupant, ban.

PIONOWO: czasopismo, ojczyzna, nadmiar, Adam, traktor, nawóz, anomalia, chów, Iran, kalwin, liliput, odeon, atest, politechnika, Amado, Arkadia, Ra, PAN, lin, SOS, rektyfikacja, nekropolis, rabarbar, Azja, Anceyc, aniol, luzak, optyk, teatr, wyraz, Lama, sosna, bo-sak, Ewa, bal, kuchmistrz, taba-ka, kret, kamerdyner, trepana-cja, pralat, dygnitarz, wiecie-rza, bąble, szczotka, potrawa, Jurata, oset, sklep, raut, metr, gra, moc, karawana, akta, Ela, arendarz, Jak, Dunaj, pra-talizman, ekipy, irytacja, Ro, Klio, zmrok, ar, Borneo, AG, atuty, rata, na, Otarn, orszak, Ikar, zegar, bojar, rasa, kasa, Beaty, Ren, Ad, as, tan, Ufa, jen, in, do.

Dodatkowe hasło: ZOS — Zakładowy Oddział Samoobrony — uczy, broni i pomaga!

W wyniku losowania nagrody otrzymują:

I nagrodę — suszarkę do wło-sów, Maria Kłis, Tarnów 3, ul. Langiewiczza 6/20, II nagrodę — komplet do pisania — Rozalia Korpok, Tarnów 3, ul. Zbylitowska 90, III nagrodę — ter-

mos — Ryszard Gabik, Tarnów 3, ul. Kasztanowa. Nagrody książkowe otrzymują: Z. i P. Czabańscy, Tarnów, ul. Jana Bałuta 12, Mariola Prei, Katowice 8, ul. Żurawia 43/3.

TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robot-niczego Zakładów Azot-owych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.

TYGODNIK

Redaguje kolegium

ADRES REDAKCJI

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej, I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego. Numer oddano do składu 10 lutego 1968 r. Podpisano do druku 15 lutego 1968 r.

Nakład: 7.000 egz. DRUK: Rzeszowskie Zakłady Graficzne, Rzeszów ul. 3 Maja 28. M-4